

Sopot 15.11.2024 r.

dr hab. Kamila Migdał-Najman
profesor Uniwersytetu Gdańskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Anny Drabiny

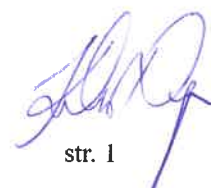
**pt.: WPLYW WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ NA AKTYWNOŚĆ
NAUKOWĄ INSTYTUCJI SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
W KRAJACH EUROPEJSKICH**

napisanej pod opieką naukową prof. dra hab. Pawła Luli
na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie

1. Przesłanki formalne napisania recenzji

Podstawę formalną przygotowania recenzji rozprawy doktorskiej pod w/w tytułem stanowią:

- ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. 2017 r., poz. 1789, z późn. zm.) w związku z ustawą z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669, z późn.zm.).
- uchwała z dnia 11 kwietnia 2019 r. Rady Wydziału Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie o otwarciu przewodu doktorskiego mgr Anny Drabiny w dyscyplinie Nauki o Zarządzaniu.



2. Ocena merytoryczna pracy

a) problematyka badawcza, tytuł, cel rozprawy

Problematyka badawcza rozprawy doktorskiej wpisuje się w prowadzone od lat badania nad wpływem umiędzynarodowienia na różne aspekty funkcjonowania uczelni wyższych. I choć wydaje się oczywiste, że wpływ ten istnieje i jest ważny, jest stosunkowo niewiele opracowań dotyczących wpływu wieloaspektowej współpracy międzynarodowej uczelni na ich rozwój naukowy. W szczególności, zagadnienia dotyczące identyfikacji czynników kształtujących zaangażowanie uczelni w realizację międzynarodowych projektów naukowych finansowanych przez UE uwzględniających relacje przyczynowo skutkowe między działalnością projektową a publikacyjną wydaje się, także z punktu widzenia polskich realiów szczególnie interesujące.

Wybór problematyki badawczej rozprawy uważam za celowy i dobrze uzasadniony.

Tytuł rozprawy: „Wpływ współpracy międzynarodowej na aktywność naukową instytucji szkolnictwa wyższego w krajach europejskich” jest poprawny choć wydaje się, że mógłby być precyzyjniej sformułowany. Tytuł zawiera bowiem w sobie tezę, że wpływ taki istnieje, co powinno być raczej wnioskiem z przeprowadzonej analizy. Jest też zbyt szeroki. W rzeczywistości Doktorantka bada wybrane formy współpracy międzynarodowej i tylko konsorcja międzynarodowe, które brały udział w programie UE Horyzont 2020 w latach 2014 – 2020. Tytuł jest więc wyraźnie szerszy niż treść rozprawy. Wyjaśnienie tej kwestii pojawia się już we wstępie rozprawy, a później także w punkcie 5.1 (str. 81), w którym omówione zostają zakres i cele badań. Takie doprecyzowanie jest właściwą formą określania zakresu działań. Wydaje się jednak, że tytuł można by od razu nieco precyzyjniej sformułować. Biorąc pod uwagę treść rozprawy, a także odpowiednie wyjaśnienia Autorki uważam, że **tytuł odzwierciedla realizowane w rozprawie cele a także jej zawartość.**



We wstępie Doktorantka sformułowała cel główny rozprawy, a także cel poznawczy, metodyczny i aplikacyjny.

Cel główny pracy został sformułowany następująco:

„Określenie wpływu współpracy międzynarodowej o charakterze naukowo – badawczym na rozwój naukowy instytucji szkolnictwa wyższego.” Cel ten jest właściwie postawiony w kontekście tytułu rozprawy. Być może słowo „określenie” jest tu niefortunnie dobrane, ponieważ nie jest wystarczająco precyzyjnie. „Analiza” czy „ocena” byłyby zapewne bardziej właściwe.

Doktorantka sformułowała także **cel poznawczy: „określenie stanu współpracy naukowej w ramach projektów finansowanych przez Unię Europejską, a w szczególności ocenę zaangażowania jednostek z poszczególnych krajów w realizację tego typu przedsięwzięć, identyfikację czynników wspierających i spowalniających tego typu działalność oraz identyfikację zależności przyczynowo skutkowych występujących na styku aktywności projektowej i publikacyjnej.”** W mojej opinii cel ten niepotrzebnie został nazwany poznawczym. Poznanie bowiem jest nieodłączną cechą realizacji każdego celu badawczego. Samo sformułowanie celu jest nadmiernie złożone i w rzeczywistości zawiera w sobie przynajmniej trzy cele szczegółowe. Czym innym jest „określenie” (raczej analiza) stanu współpracy badanych podmiotów, czym innym identyfikacja czynników które na poziom tej współpracy wpływają, a czymś jeszcze innym jest analiza związków przyczynowo skutkowych między wskazaną aktywnością badanych podmiotów. Przy tak sformułowanym celu trudno jest ocenić poziom jego realizacji, ponieważ każdy z elementów trzeba ocenić z osobna. To wyzwanie nie tylko dla recenzenta, ale przede wszystkim doktorantki.

Sformułowano także niezależny **cel metodyczny**, a więc opracowanie odpowiedniej metodyki badań w powyższym zakresie, opartych na analizie statystycznej, analizie z zastosowaniem teorii grafów i sieci bayesowskich. Cel ten jest wartościowy w rozprawie doktorskiej. Mamy obecnie szereg narzędzi analitycznych, które choć dobrze znane od lat, z różnych powodów nie były szerzej stosowane w takim zakresie.



Ostatnim celem sformułowanym przez doktorantkę jest **cel aplikacyjny**: „wypracowanie rekomendacji służących usprawnieniu zarządzania działalnością projektową uczelni w sposób służący jej rozwojowi naukowemu.” W mojej opinii realizacja takiego celu jest wartościowym podsumowaniem zrealizowanych wcześniej badań diagnostycznych.

Poza powyższymi celami Doktorantka sformułowała także dwie hipotezy:

1. Stan rozwoju aktywności projektowej w krajach europejskich jest zróżnicowany. Istniejące różnice są widoczne w podziale na kraje, które tradycyjnie uważane są za Europę Zachodnią i Europę Środkowo – Wschodnią przynależącą przed rokiem 1989 do grupy krajów socjalistycznych.
2. Praca w międzynarodowych konsorcjach badawczych w ramach międzynarodowych projektów badawczych wywiera istotny wpływ na poziom rozwoju naukowego mierzony aktywnością publikacyjną pracowników instytucji.

Hipoteza pierwsza niepotrzebnie zawiera drugie zdanie. Weryfikacja hipotezy o zróżnicowaniu aktywności projektowej w krajach europejskich powinna wskazać różne obszary tego zróżnicowania, w tym być może zróżnicowanie między Europą Zachodnią a Środkowo – Wschodnią. Jest to jednak tylko jedna z możliwych form zróżnicowania. Drugie zdanie wskazuje, że nie ma już zróżnicowania wewnętrznego w krajach zachodnich i środkowo – wschodnich, co nie jest prawdą. Różnice te pokazała sama Doktorantka w części analitycznej rozprawy.

Hipoteza druga jest poprawnie sformułowana, choć Doktorantka nie wyjaśnia co rozumie pod pojęciem „aktywności publikacyjnej”. Z treści rozprawy wynika, że jest to liczba publikacji, co jest relatywnie słabym wskaźnikiem oceny poziomu rozwoju naukowego instytucji.

Biorąc powyższe pod uwagę sądzę, że cele rozprawy a także postawione hipotezy badawcze są interesujące i mogą stanowić podstawę dla realizacji wartościowego badania naukowego.



b) metodyka badawcza

Doktorantka we wstępie do rozprawy wskazała, że jednym z celów jej badań jest właśnie opracowanie metodyki właściwej do zrozumienia interakcji między działalnością projektową a rozwojem naukowym wybranych instytucji naukowych. Wśród szczegółowych metod, które zostały wybrane przez Doktorantkę znajdują się metody opisu statystycznego, metody analizy związków między obiektami oparte na teorii grafów i sieci bayesowskie.

Bardziej szczegółowy opis wybranych metod znajduje się w rozdziale czwartym. Doktorantka w punkcie 4.1 rozpoczyna od wyjaśnienia podstawowych miar statystycznych służących opisowi rozkładów empirycznych. Istota tego punktu w rozprawie jest niejasna. Wymieniono w nim elementarne miary statystyczne służące do pomiaru tendencji centralnej, dyspersji, asymetrii i koncentracji. Jednak ich opis jest skrajnie uroszczony, nie zawiera żadnych elementów opisu formalnego, przywołane są i to tylko w niektórych przypadkach pojedyncze własności wymienianych miar. Nie można uznać, że jest to punkt porządkujący wiedzę, ponieważ wskaźniki te są elementarne, gruntownie i to wielokrotnie przebadane, a ich własności są doskonale znane. W opisie brakuje także innych miar, z których Doktorantka korzysta w dalszej części pracy. Brakuje szczególnie opisu metod pomiaru współzależności, ich własności i warunków zastosowania. Jest to szczególnie ważne, ponieważ w dalszej części rozprawy Doktorantka interpretuje poziom korelacji między różnymi cechami, jednocześnie nie podając w jaki sposób ta korelacja została wyznaczona, ani nie weryfikuje założeń leżących u ich podstaw. Np. na rysunku 60 pokazano współzależność między analizowanymi miarami centralności. Znajdują się tu także wartości nieokreślonego współczynnika korelacji i gwiazdkami oznaczono (co nie jest wyjaśnione) ich istotność statystyczną. Z treści rozdziału można się jedynie domyślać o jaki współczynnik korelacji chodzi. Jednak w rozprawie nie była badana losowa próba instytucji, aby wnioskowanie statystyczne i testowanie istotności współczynników było w ogóle uzasadnione. Obserwacja wykresów rozrzutu wskazuje, że liniowa relacja, która jest wymogiem koniecznym stosowania, np. współczynnika korelacji liniowej Pearsona zachodzi tylko między jedną parą zmiennych, co wyklucza (a przynajmniej znacząco osłabia interpretacje) jego stosowanie w pozostałych przypadkach.



Brak podania zapisów formalnych dla opisywanych miar statystycznych utrudnia także lekturę rozdziału piątego, w którym Doktorantka wyznacza i interpretuje ich wartości, np. na str. 81/82 w tabeli 16 pojawia się wartość współczynnika asymetrii równy 24.1. Niestety nie dowiemy się jaki wskaźnik został tu zastosowany i w jaki sposób obliczono jego wartość. Klasyczne współczynniki asymetrii zawierają się w przedziale $(-1, 1)$ lub $(-2, 2)$. Wartość 24.1 wskazuje, że mamy do czynienia z ekstremalną asymetrią rozkładu. A to wpływa na silne zniekształcenie, np. miar tendencji centralnej (średnią), miary zmienności (odchylenie standardowe), które stają się niewiarygodne i trudne do interpretacji.

Opis pojęć z zakresu teorii grafów jest także prosty, zawiera jednak niezbędny zasób informacji koniecznych do rozumienia treści zawartych w części analitycznej. Interesującym rozwinięciem opisu metodycznego z zakresu teorii grafów jest przeniesienie jej na grunt analizy sieci społecznych.

Wyjaśnienia dotyczące istoty budowy, własności i zastosowań sieci bayesowskich należy uznać za skrótowe i zawierające tylko najbardziej podstawowe informacje. Ta część pracy jest także nieco chaotyczna. Doktorantka podaje abstrakcyjne przykłady (str. 75, 76) w jaki sposób należy liczyć prawdopodobieństwa w sieci bayesowskiej. W osobnym podpunkcie (4.3.2) wyjaśnia pojęcie niezależności zmiennych losowych. Te wtrącenia należy uznać za niepotrzebne a sama treść opisu mogłaby być lepiej przemyślana. Wydaje się, że można tu było znacznie szerzej skorzystać z literatury tematu. Doktorantka opisując sieć Bayesa na stronach 73-80 odwołuje się tylko do 4 pozycji literatury i to w bardzo wąskim zakresie. Mimo powyższych uwag opis można uznać za wystarczający do poprawnego zrozumienia części badawczej rozprawy.

Biorąc powyższe pod uwagę uważam, że dobór metodyki do realizacji postawionych celów badawczych jest właściwy, choć opis wybranych metod mógłby być głębszy i bardziej przemyślany.





c) wykorzystana w rozprawie literatura przedmiotu

Literatura, na której Doktorantka opierała swoje rozważania jest bogata, liczy około 200 pozycji (Doktorantka nie numerowała pozycji literatury) i odwołuje się generalnie we właściwy sposób do światowych osiągnięć w opisywanym temacie. W wielu przypadkach brakuje jednak precyzyjniejszego wskazania fragmentu tekstu, do którego Doktorantka się odwołuje. Wskazania samego tytułu książki czy artykułu jest niewystarczające, gdy Doktorantka odwołuje się do definicji, pojęcia, klasyfikacji czy konkretnych danych tam zawartych.

d) konstrukcja rozprawy

Rozprawa doktorska składa się z pięciu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Rozprawa zaczyna się od trzech rozdziałów teoretycznych porządkujących kwestie umiędzynarodowienia uczelni, istoty produktywności naukowej i badawczej współpracy międzynarodowej uczelni europejskich. Rozdziały te prezentują przegląd literatury światowej w odpowiednim zakresie.

Rozdział czwarty jest poświęcony metodyce badawczej planowanej do wykorzystania w rozprawie. Z punktu widzenia postawionych celów rozdział taki jest uzasadniony. Niestety brakuje w nim niezbędnego formalizmu matematycznego i statystycznego. Brakuje także szerszej dyskusji nad stosowanymi przez innych badaczy metodami analitycznymi. Nie znamy argumentów, które stoją za dokonaniem przez Doktorantkę wyborami takich a nie innych metod. To z kolei uniemożliwia głębszą ocenę tego wyboru, co jest w rozprawie doktorskiej ważnym elementem.

Głównym rozdziałem badawczym, w którym Doktorantka przedstawia swoje badania jest rozdział piąty.

Uwzględniając powyższe uwagi szczegółowe, w całości konstrukcję rozprawy uznaję za właściwą.

Rozkład treści w rozprawie jest nieco nieproporcjonalny. Pierwsze 4 rozdziały liczą łącznie 81 stron. Rozdział piąty, badawczy liczy z kolei 67 stron. Jest więc zachwiana proporcja między prezentowanymi treściami. Być może proporcje te można by znacząco poprawić przenosząc niektóre treści (np. wielostronicową tabelę 19) do załączników. Usprawiedliwieniem z kolei może być fakt, że omawiane treści są bogato wizualizowane i same rysunki powodują automatycznie znaczące zwiększenie liczby stron tego rozdziału.

Biorąc powyższe pod uwagę uważam, że konstrukcja rozprawy spełnia wymogi stawiane pracom naukowym. Wskazane niedoskonałości nie przekreślają ogólnej wartości pracy.

e) uzyskane wyniki oraz wnioski z badań

W pierwszych trzech rozdziałach, które stanowią część teoretyczną rozprawy, Doktorantka dokonała szerokiego przeglądu pojęć związanych z umiędzynarodowieniem uczelni, produktywności naukowej i umiędzynarodowienia współpracy badawczej ze szczególnym uwzględnieniem uczelni europejskich. W rozdziałach tych szczególną rolę pełni pozycja Polski na tle innych krajów europejskich i pozaeuropejskich. Treści te są spójne, oparte na szerokiej literaturze światowej tematu i w wystarczającym stopniu nakreślają rolę umiędzynarodowienia w działalności uczelni. Zestawienia wyników badań wielu badaczy pozwoliły Doktorantce na wsparcie obu postawionych hipotez badawczych.

W rozdziałach teoretycznych brakuje nieco szerszej dyskusji naukowej i jasno sformułowanego zdania Doktorantki na omawiane tematy. Doktorantka przywołuje, np. pojęcie produktywności naukowej. Opisuje je, w ujęciu historycznym, co jest poprawną i często stosowaną praktyką. Wskazuje, że do oceny produktywności brano pierwotnie pod uwagę wskaźniki odtwarzania kadry naukowej, później wielkość nakładów na B+R, a obecnie dominują wskaźniki bibliometryczne. Autorka, cytując za Jakuszewiczem (str. 38) wyraźnie wskazuje, że: „pomiar produktywności może niejako zastępować konkurencyjność, ma wpływ na ewaluację, tym samym wpływając na wydatkowanie środków publicznych, a także przyczynia się do podnoszenia jakości kształcenia”.



Ma więc świadomość wagi definicji i roli pomiaru produktywności. Nie znajdziemy jednak rzeczowej dyskusji nad zaletami i wadami opisywanych podejść. Nie ma także wyraźnego wskazania, które czynniki i dlaczego Doktorantka weźmie pod uwagę w ocenie, której dokona w rozdziale badawczym. Podobnie w rozdziale pierwszym Doktorantka szeroko omawia rolę międzynarodowych rankingów uczelni. I choć należy uznać, że odgrywają one pewną rolę to bardzo daleko im do obiektywności, o ile jest ona tu w ogóle możliwa. Dyskusja taka byłaby ważna, tym bardziej że w rozdziale badawczym (str. 127 i dalsze) pozycja danej uczelni w rankingu SCIMAGO jest uznana za jedyny uwzględniony w analizie wskaźnik aktywności naukowej. Brak pogłębionej dyskusji jest tu raczej zaskakujący, ponieważ trwa ona przez wszystkie lata badań nad omawianymi zagadnieniami. Jest wiele argumentów za i przeciw każdemu z wymienionych podejść. Pogłębiona dyskusja w powyższym zakresie mogłaby być cennym wkładem Doktorantki czego w rozprawie zabrakło.

W rozdziale piątym, który jest kluczowym rozdziałem badawczym w rozprawie, Doktorantka rozpoczyna analizę od przychodów instytucji naukowych krajów UE wynikających z ich udziału w programie Horyzont 2020. Dokonano tu podstawowej analizy statystycznej w wielu przekrojach uwzględniając kraje europejskie, typ i liczbę zaangażowanych instytucji a także typ organizacji. Choć przedstawione wyniki są interesujące, to warto zauważyć, że o ile informacja o wysokości przychodów dla danego kraju jest precyzyjna i jednoznaczna to już zestawienie takich sum dla wielu krajów budzi wątpliwości. Czy możliwe jest porównanie w ten sposób krajów, które zasadniczo różnią się liczbą ludności, liczbą pracowników naukowych, liczbą instytucji badawczych czy początkowym kapitałem zaangażowanym w projekty międzynarodowe? Także warunki prawne i organizacyjne różnią kraje europejskie znacząco w kontekście ich możliwości udziału w międzynarodowych konsorcjach naukowych. W szczególności w kontekście miar produktywności naukowej wyjaśnionych wcześniej wydaje się to nieuzasadnione. Wydaje się, że analiza porównawcza powinna być prowadzona w oparciu o wartości względne, biorąc pod uwagę właśnie liczbę instytucji, pracowników naukowych czy liczbę projektów.



W kolejnych punktach Autorka przeprowadziła analizę powiązań między jednostkami biorącymi udział w projektach badawczych w ramach programu H2020. Wykorzystała w tym celu teorię grafów. Pomysł na wykorzystanie właśnie tej metody uważam za bardzo dobry. Miary opisu grafu pozwalają szybko poznać i zrozumieć sieci powiązań między analizowanymi jednostkami. Doktorantka wyróżniła kraje o największych i najmniejszych sieciach powiązań. Opisała także strukturę tych powiązań. W samych interpretacjach brakuje nieco precyzji w odniesieniu do wskaźników ilościowych, którymi są wskaźniki centralności. Na stronach od 111 do 126 Doktorantka ani razu nie odniosła się do konkretnej liczby partnerów. Wskazała kraje dominujące, ale nie zapisała ani razu liczby partnerów. Zabrakło pewnego podsumowania względnego, dzięki któremu czytelnik mógłby lepiej zrozumieć jak wielkie są różnice między krajami czy typami organizacji. Zabrakło także pewnej szerszej refleksji i może głębszej analizy zróżnicowania liczby partnerów w każdym z badanych przekrojów. Łatwo bowiem zauważyć, że nawet w ramach danego kraju lub danego typu instytucji badawczej liczba partnerów na projekt potrafi się wahać od kilku do kilkuset. Czytelnika bardzo by zainteresowało, które to podmioty mają po kilkuset partnerów badawczych przy średnich na poziomie co najwyżej kilkunastu czy kilkadziesiątu.

W rozdziale 5.3.6 Doktorantka dokonuje analizy zależności pomiędzy aktywnością projektową a osiągnięciami naukowymi wiodących uczelni europejskich w latach 2014 – 2020. W tym celu zbudowane zostały dwa zbiory, każdy liczący po 150 uczelni. Zbiór pierwszy zawiera uczelnie o największej aktywności projektowej a drugi 150 uczelni zajmujących najwyższe pozycje w rankingu SCIMAGO. Brakuje tu jednak informacji z jakiego powodu uwzględniono właśnie 150 podmiotów? Nie dowiemy się także z jakiego powodu Doktorantka zamiast opisywanej i używanej w początkowej części pracy produktywności naukowej mierzonej liczbą publikacji przechodzi na aktywność naukową mierzoną pozycją w wybranym rankingu (i dlaczego właśnie w tym konkretnie rankingu?). Podane w tabeli 21 statystyki opisowe także są zaskakujące. Jeżeli obserwujemy ranking 150 najlepszych uczelni to suma ich pozycji jest równa sumie ciągu arytmetycznego: $1+2+3+4+\dots$. Przy 150 uczelniach suma ta jest zawsze równa $(150 \cdot (1 + 150)) / 2 = 11325$. Pomijając sens wyznaczania takiej sumy (liczba ta nie ma żadnej interpretacji) trudno zrozumieć wyniki podane dla dwóch badanych grup odpowiednio: 44223,5 i 35660,7. Wartości te wskazywałyby, że nie są to jednak uczelnie z top 150. Niestety wyjaśnień w rozprawie brakuje.

Przeprowadzona w punkcie 5.3.6.3 analiza zależności między działalnością projektową i osiągnięciami naukowymi w grupie uczelni wykazujących się największą aktywnością projektową i dalej w punkcie 5.3.7 jest oparta na analizie (prawdopodobnie) współczynnika korelacji liniowej Pearsona i na analizie zbudowanych przez Doktorantkę grafów. Pierwsza część analizy to analiza korelacji. Wydaje się, że podpunkt ten jest niewłaściwie nazwany. Statystyka jednoznacznie rozróżnia oddziaływania wzajemne zmiennych, czyli współzależność od oddziaływań posiadających jednoznaczny kierunek, czyli zależność. Analiza korelacji jest więc analizą współzależności. Grafy zawarte w drugiej części analizy pokazują relacje przyczynowo skutkowe jest to więc analiza zależności. Na uznanie zasługuje z kolei interesująca wizualizacja macierzy korelacji. Jest to bardzo pomocne narzędzie w interpretacji danych zapisanych w większych macierzach korelacji.

Druga część analizy, oparta na grafach jest znacznie bardziej interesująca. Biorąc pod uwagę po 150 uczelni, a) o największej liczbie projektów w które zaangażowana była dana uczelnia, b) o największej aktywności naukowej mierzonej pozycją w rankingu SCIMAGO, Doktorantka wykazała, że wzrost aktywności projektowej danej instytucji powoduje istotną zmianę w jej pozycji. Instytucja, która jest bardziej aktywna projektowo staje się „instytucją pośredniczącą” a jej rola jako pośrednika w kontaktach między innymi uczelniami rośnie. Wykazała także, że wzrost dofinansowania jednostki wiąże się ze wzmocnieniem roli „pośredniczącej” danej uczelni a w dalszej konsekwencji wzrostem przychodów z realizowanych projektów. Udało się także wykazać obustronną zależność między liczbą realizowanych projektów, wielkością funduszy z tym związanych i liczbą zaangażowanych partnerów. Z analizy wynika także, że istnieje pewien naturalny limit dla liczby partnerów projektowych. Gdy uczelnia prowadzi ponad 250 projektów liczba partnerów dla tych i kolejnych projektów stabilizuje się.

Uzyskane wyniki uważam za interesujące i wzbogacające wiedzę w badanym zakresie.



Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe elementy rozprawy doktorskiej można uznać, że cel główny rozprawy został zrealizowany. Doktorantka wykazała, że współpraca międzynarodowa jest ważnym czynnikiem rozwoju naukowego uczelni. Zaangażowanie uczelni w międzynarodowych konsorcjach realizujących projekty naukowe finansowane ze środków UE zwiększa aktywność publikacyjną pracowników uczelni.

Podobnie cel nazwany w rozprawie celem poznawczym został osiągnięty przez wykazanie, że istnieje pozytywny wpływ udziału w międzynarodowych projektach badawczych na rozwój instytucji je realizujących. Wykazano także, że liczba projektów realizowanych przez daną instytucję ma wpływ na jej pozycję rankingową, wzrost funduszy projektowych wpływa na liczbę partnerów. Ciekawym wnioskiem jest wykazanie, że najliczniejszą grupą partnerów w projektach są instytucje sektora prywatnego, jednak to uczenie wyższe są głównymi beneficjentami przychodów z tych projektów.

Cel metodyczny, którym było opracowanie metodyki badania poziomu rozwoju aktywności projektowej, a także roli poszczególnych jednostek zaangażowanych w realizację projektów i ocenę wpływu tego zaangażowania na osiągnięcia naukowe uczelni wydaje się także być zrealizowany. W szczególności zastosowanie grafów i sieci bayesowskich zasługuje na podkreślenie.

Cel aplikacyjny, choć realizowany dopiero we wnioskach końcowych pozwolił Doktorantce na sformułowanie kilku interesujących wniosków. Uczelniom wyższym opłaca się podejmować ryzyko aplikowania w jak największej liczbie projektów naukowych. Dla uczelni z krajów Europy Środkowo-Wschodniej korzystna jest współpraca w roli partnera. Powstawanie nowych relacji międzynarodowych i współpraca z nowymi partnerami korzystnie wpływa na rozwój naukowy uczelni.

Podobnie, Doktorantce udało się znaleźć argumenty wspierające hipotezy badawcze. Wykazała, że istnieje zróżnicowanie rozwoju aktywności projektowej w ramach krajów europejskich, w tym różnice między krajami „starej” i „nowej” Unii, a także, że praca w międzynarodowych konsorcjach badawczych w ramach międzynarodowych projektów badawczych wywiera istotny wpływ na poziom rozwoju naukowego mierzony aktywnością publikacyjną pracowników instytucji.





3. Konkluzja

Problematyka badawcza poruszana przez Doktorantkę jest ważna i dobrze dobrana. Cel pracy jest postawiony poprawnie, a hipotezy badawcze dotyczą ważnych kwestii, w szczególności dla funkcjonowania uczelni wyższych. Rozprawa jest oparta na szerokiej i dobrze dobranej literaturze tematu. Sposób prowadzonego wnioskowania jest czytelny.

Mimo wskazanych szczegółowych niedociągnięć, które głównie dotyczą technicznych aspektów realizowanych badań ilościowych, całość części badawczej oceniam pozytywnie. Interesującym wkładem doktorantki jest zastosowanie teorii grafów i sieci bayesowskich we wnioskowaniu.

Doktorantka opanowała także w podstawowym zakresie technikę przygotowania rozprawy doktorskiej.

Biorąc wszystkie powyższe elementy pod uwagę, a także zapisy określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789, z późn. zm.), w związku z ustawą z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669, z późn.zm.) stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki i w wystarczającym stopniu prezentuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Doktorantka w wystarczającym stopniu wykazała, że jej rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej. W związku z tym, wnoszę o dopuszczenie rozprawy do publicznej obrony.

dr hab. Kamila Migdał-Najman
profesor Uniwersytetu Gdańskiego